



Polski Instytut Spraw Międzynarodowych  
Biuro Analiz

# BIULETYN

nr 12 (116) • 4 marca 2003 r. • © PISM

nr egz. ~~PISM 320~~

Redakcja: Krzysztof Balon, Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny),  
Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Wicelawa Łach (sekretarz Redakcji), Rafał Morawiec

---

## Wybory prezydenckie w Republice Czeskiej – konsekwencje dla czeskiej polityki zagranicznej

Rafał Morawiec

Po dwóch nieudanych próbach wyboru nowego prezydenta, w których żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów, w dniu 28 lutego 2003 r. czeski parlament wyłonił następcę Václava Havla. Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów został nim Václav Klaus, pełniący ostatnio funkcję honorowego przewodniczącego Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS). W trzeciej turze głosowania były premier (w latach 1992–1997) i były przewodniczący izby niższej parlamentu (1998–2002) uzyskał 142 głosy posłów i senatorów, czyli o jeden więcej niż wynosi wymagana większość. Jego przeciwnik – kandydat rządzącej obecnie koalicji Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej, Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i Unii Wolności – profesor filozofii na Uniwersytecie Karola, Jan Sokol uzyskał 124 głosy.

Fakt, iż V. Klaus pokonał kandydata koalicji posiadającej większość w obu izbach parlamentu świadczy o głębokim kryzysie ugrupowań sprawujących obecnie władzę w Republice Czeskiej (RCz). Okoliczności, w jakich doszło do wyboru nowego prezydenta dowodzą, iż na skutek rozłamu w partii socjaldemokratycznej, będącej główną siłą koalicji rządowej, pozycja gabinetu kierowanego przez Vladimira Špidlę uległa poważnemu osłabieniu. W oczywisty sposób zwiększa to możliwości oddziaływania przez V. Klause na kształt czeskiej polityki zagranicznej. Zgodnie z czeską praktyką ustrojową, w przypadku wyboru prezydenta słabego politycznie, wzmocnieniu ulega pozycja rządu i parlamentu. Z kolei objęcie stanowiska głowy państwa przez polityka o silnej osobowości i mocnej pozycji politycznej może prowadzić do osłabienia roli rządu, zwłaszcza wtedy, gdy nie posiada on mocnego zaplecza w parlamencie. Warto przy tym zaznaczyć, że wbrew obiegowym opiniom V. Havel, którego wpływ na czeską politykę zagraniczną wydawał się być przemożny, w rzeczywistości nie korzystał z wielu konstytucyjnych uprawnień w stosunku do rządu.

Formalnie uprawnienia te są ograniczone, bowiem Republika Czeska jest państwem, w którym system parlamentarno-gabinetowy znalazł zastosowanie w czystej postaci. Zgodnie z modelowymi założeniami tej formy rządów władza wykonawcza skoncentrowana jest w rządzie, formowanym przez większość parlamentarną. Ograniczenie uprawnień prezydenta jest skorelowane z trybem jego wyboru, którego – inaczej niż w Polsce – dokonuje nie ogół wyborców, lecz parlament. Te ograniczenia dotyczą także

sfery polityki zagranicznej. Zgodnie z konstytucją, prezydent „reprezentuje państwo na zewnątrz” a także „negocjuje i ratyfikuje umowy międzynarodowe”, jednak wszelkie decyzje podejmowane przez niego w tej dziedzinie wymagają kontrasygnaty premiera lub właściwego ministra.<sup>1</sup> Oznacza to, iż w dziedzinie polityki zagranicznej pozycja prezydenta jest znacznie słabsza od pozycji rządu, który odpowiada za całokształt polityki państwa.

Taka pozycja prezydenta wynika z tradycji czeskiego parlamentaryzmu, zgodnie z którą głowa państwa pełni przede wszystkim funkcje reprezentacyjne i zasadniczo nie ingeruje w stosunki pomiędzy parlamentem a rządem. Z drugiej strony, praktyka jaka ukształtowała się jeszcze w okresie międzywojennym i była kontynuowana po demokratycznych przemianach w 1989 r. sprawia, że w czeskim systemie politycznym prezydent pełni znacznie donioślejszą rolę niżby to wynikało tylko z jego konstytucyjnych uprawnień. Zdecydował o tym fakt, iż w obydwu wymienionych okresach stanowisko głowy państwa piastowały osoby obdarzone charyzmą i cieszące się olbrzymim autorytetem zarówno we własnym kraju, jak i poza jego granicami.

Obejmując stanowisko głowy państwa V. Klaus będzie musiał zmierzyć się z reputacją swojego poprzednika, który już w połowie lat dziewięćdziesiątych był jednym z najbardziej cenionych i szanowanych polityków europejskich. Wszystko wskazuje na to, że nowy prezydent zechce podjąć to wyzwanie, tym bardziej, że przez cały okres swojej dotychczasowej kariery politycznej rywalizował z V. Havlem. Jest to prawdopodobne także dlatego, iż V. Klaus to polityk niezwykle ambitny, który konsekwencją i nieustępliwością w dążeniu do wytyczonego celu zawsze łączył z polityczną przenikliwością i pragmatyzmem. Pod tym względem był postrzegany jako przeciwieństwo V. Havla, któremu często zarzucano niezdecydowanie, nadmierny idealizm i oderwanie od realiów bieżącej polityki. Jednak nowemu prezydentowi w kontaktach z partnerami zagranicznymi najbardziej będzie brakować autorytetu i uznania, jakim cieszył się jego poprzednik.

Tezę tą wydają się potwierdzać pierwsze reakcje prasy zagranicznej, zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej. W komentarzach podkreśla się niechętny lub nawet wrogi stosunek V. Klause do integracji europejskiej i współpracy transatlantyckiej. Na przykład, według francuskiego politologa Jacquesa Rupnika fakt, iż Republika Czeska będzie wchodzić do UE z prezydentem, który w swoich działaniach kieruje się „skrajnym eurosceptycyzmem” może tylko umocnić, zwłaszcza w krajach tzw. starej Europy przekonanie, iż nowi członkowie będą przeciwni pogłębianiu procesu integracji i postrzegają Unię głównie jako instytucję o charakterze gospodarczym. Sam V. Klaus podkreśla, że nigdy nie był przeciwny przystąpieniu RCz do UE, traktuje to jednak jako konieczność wynikającą z powszechnego charakteru procesów integracyjnych. Zarazem nie ukrywa swojego bardzo krytycznego stosunku do Unii, która w jego przekonaniu jest „tworem sztucznym, nadmiernie zbiurokratyzowanym, a przez to mało efektywnym”.

O ile krytyczny stosunek nowego czeskiego prezydenta do integracji europejskiej może być powodem zdrażnień i kontrowersji w relacjach pomiędzy Republiką Czeską a państwami UE, to jego ocena polityki amerykańskiej, przynajmniej w niektórych z państw Unii, spotka się zapewne z aprobatą. Obserwatorzy przypominają, że nowy prezydent zdecydowanie skrytykował decyzję swojego poprzednika, który podpisał „list ośmiu”, będący *de facto* poparciem stanowiska USA w sprawie kryzysu irackiego. Przypomina się także, iż po 11 września 2001 r. V. Klaus był sceptycznie nastawiony do amerykańskiej operacji w Afganistanie, zaś dwa lata wcześniej zdecydowanie występował przeciwko interwencji NATO na Bałkanach. Warto podkreślić, że do dnia dzisiejszego nie zmienił swojego stanowiska w tych sprawach.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że ewolucji uległ stosunek V. Klause do komunizmu i możliwości współpracy z partią komunistyczną, posiadającą liczną reprezentację w czeskim parlamencie. Poparcie, jakie nowy prezydent uzyskał od posłów komunistycznych pozwoliło mu na pokonanie kandydata koalicji rządowej. W komentarzach na ten temat podkreśla się, iż może to oznaczać przełamanie przez komunistów izolacji, w

<sup>1</sup> *Ústava České republiky ze dne 16. prosince 1992, art. 63.*

jakiej znajdowali się w czasach prezydentury V. Havla, i zwiększenie ich wpływu na politykę zagraniczną państwa.

Z polskiego punktu widzenia, istotne znacznie będzie miało stanowisko V. Klause wobec współpracy regionalnej. W wypowiedzi udzielonej bezpośrednio po wyborach, nowy prezydent oświadczył, iż jest w pełni świadom zagranicznych zobowiązań RCz oraz jej położenia na mapie kontynentu i jako jeden z głównych celów swojej polityki zagranicznej wskazał utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Wiele wskazuje jednak na to, że relacje z Polską nie zajmą w nich czołowego miejsca.

Z pierwszą wizytą zagraniczną V. Klaus uda się na Słowację, co ma służyć podkreśleniu wagi, jaką nowy prezydent przywiązuje do specjalnych stosunków łączących dwa człony byłej federacji czeskosłowackiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w stosunkach z krajami sąsiednimi kluczową rolę odgrywać będą relacje z Niemcami i Austrią. Wynika to nie tylko z faktu, iż obydwa kraje są członkami UE i należą do najważniejszych partnerów gospodarczych Republiki Czeskiej, lecz także z problemów, jakie ostatnio pojawiły się w tych relacjach. Chodzi tu przede wszystkim o sprawę tzw. dekretów Benesza<sup>2</sup>, która zwłaszcza w 2002 r. była przyczyną pogorszenia się stosunków czesko-niemieckich i czesko-austriackich. Negatywny wpływ na stosunki z Austrią wywiera także konflikt wokół elektrowni atomowej w czeskim Temelinie.

Oceniając potencjalny wpływ prezydentury V. Klause na stosunki polsko-czeskie i szerzej na perspektywy współpracy krajów wyszehradzkich po ich przystąpieniu do Unii należy przypomnieć, iż to właśnie V. Klaus ponosi główną odpowiedzialność za załamanie się tej współpracy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. W wywiadzie udzielonym w styczniu 1993 r. francuskiemu dziennikowi „Le Figaro” ówczesny szef rządu czeskiego stwierdził, że współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej to „proces sztucznie napędzany przez Zachód”, sprzeczny z interesami RCz. Oczywiście nie można wykluczyć, iż od tamtego czasu poglądy V. Klause uległy ewolucji, należy się jednak liczyć z tym, że nowy czeski prezydent nie będzie tak przychylnie nastawiony do współpracy regionalnej, jak jego poprzednik.

W tej chwili trudno jeszcze ocenić jak duży wpływ na czeską politykę zagraniczną będzie miała zmiana na stanowisku głowy państwa. Wiele zależeć będzie od tego, jak ukształtują się relacje pomiędzy prezydentem a rządem i tworzącą go koalicją, która znalazła się w kryzysie. Jego przewyciężenie oznaczać będzie kontynuację dotychczasowej polityki zagranicznej – przynajmniej w jej zasadniczym kształcie. Pogłębienie się tego kryzysu, a zwłaszcza upadek obecnego rządu i rozpisanie przedterminowych wyborów spowoduje wzmocnienie roli prezydenta. Może to także doprowadzić do modyfikacji stanowiska RCz w takich sprawach, jak integracja europejska, rola NATO w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa i współpraca regionalna.

2 Szerzej w K. Bałon, *et al.*, *Dekrety Benesza*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, t. 2, nr 4 (8), 2002, s. 115-162.

## OGŁOSZENIA

**Polski  
Przegląd  
Dyplomatyczny**

Dwumiesięcznik

Tom 3

Nr 1 (11) – 2003

www.pism.pl

**Publikowali w „Polskim Przeglądzie Dyplomatycznym” (1–11)**

Włodzimierz Anioł, Krzysztof Bałon, Władysław Bartoszewski, Albert J. Bergesen, Danuta Berlińska, Joseph E. Bigio, Joanna Bogusławska, Jerzy W. Borejsza, Włodzimierz Borodziej, Zbigniew Brzeziński, Jerzy Buzek, Joanna Chodor, Krzysztof Chudy, Marek A. Cichocki, Jacek Czaputowicz, Zbigniew Czczot-Gawrak, Sławomir Dębski, Janusz Dołęga, Agnieszka Dybowska, Adam Eberhardt, Carlos Escudé, Jacek Foks, Roland Freudenstein, Bronisław Geremek, Arkadiusz Gębski, Henryk Głębocki, Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Agnieszka Guryń, Teresa Halik, Edward Halizak, Maciej Herman, Tadeusz Iwiński, Marek Jędrys, Anna Kalinowska, Jerzy Kleer, Jerzy Kochanowski, Aleksander Kochański, Katarzyna Korzeniewska-Wolek, Paweł Kosiński, Dina Kostianowska, Marek Kornat, Gernot Köhler, Małgorzata Krystyniak, Maciej Krzysztofowicz, Urszula Kurczewska, Aleksander Kwaśniewski [wywiad dla „Polskiego Przeglądu Dyplomatycznego”], Małgorzata Kwiatkowska, Andrzej de Lazari, Omar A. Lizardo, Małgorzata Ławrowska, Piotr Łossowski, Krzysztof Malinowski, Wojciech Materski, Ewa Maziarz, Antoni Mączak, Cezary Mił, Jerzy Mikułowski-Pomorski, Rafał Morawiec, Zdzisław Najder, Hans-Henrich Nolte, Andrzej Nowak, Andrzej Nieuważny, Andrzej Olechowski, Piotr Ostaszewski, Leszek Ozimek, Marcin Ożóg, Andrzej Paczkowski, Wojciech Paczyński, Jacek Panek, Emil Pietras, Horst Pietschmann, Robert Piętek, Anna Pochylczuk, Jakub Polić, Edyta Posel-Częścik, Andrzej Pruszkowski, Grzegorz Rdzanek, Jerzy Regulski, Mykoła Riabczuk, Malcolm Rifkind, George Robertson, Dariusz Rosati, Jakub Ryzenko, Marek Siwiec, Jolanta Skubiszewska, Krzysztof Skubiszewski, Katarzyna Sochacka, Witold Sobków, Ryszard Stemplowski, Małgorzata Sulmicka, Aleksander Surdej, Roman Szul, Marek Tałasiewicz, Krzysztof Tarka, Rafał Tarnogórski, Henning Tewes, Mieczysław Tomala, Jerzy Tomaszewski, Jerzy J. Wiatr, Jan Woroniecki, Kazimierz Wóycicki, Jacek Ziemięcki, Adriana Żelazo, Katarzyna Żukrowska